

# Wchodzę tutaj z uśmiechem

Autor: Admin  
20.03.2011.  
Zmieniony 20.03.2011.

Hanna Broniszewska

Natalia Jaształ: Jak długo pracuje Pani w naszej szkole? Jakie są Pani wrażenia?

Hanna Broniszewska: Pracę w szkole rozpoczęłam w 1989 roku. Jestem zadowolona z tej pracy i nie wyobrażam siebie w innym miejscu!

N.J.: Jakie były początki Pani pracy w szkole?

H.B.: Początek wbrew pozorom wcale nie był ciężki. Na pewno bardzo dużo czasu zajmowało mi przygotowywanie się do lekcji.

N.J.: Obecnie jest Pani wychowawczynią klasy IV b. Jak się z nimi pracuje?

H.B.: Jest to klasa, która na razie dostarcza mi tylko zadowolenia. Oby tak było jak najdłużej!

N.J.: Jak się zmieniła szkoła od początku Pani nauczania?

H.B.: Na pewno zmienili się uczniowie. Oprócz tego cały czas zachodzą zmiany w wyglądzie zewnętrznym budynku.

N.J.: Jest Pani otwartą i pomocną osobą. Spędza Pani dużo godzin w szkole dla NAS. Dlaczego tak Pani na tym zależy?

H.B.: Chyba każdemu zależy, żeby praca, którą wykonuje, przyniosła efekty. Poza tym nie bardzo umiem odmawiać. Jeżeli ktoś oczekuje pomocy, to po prostu staram się jej udzielić.

N.J.: Ile klas pani wychowywała, którą Pani najmilej wspomina, która dała Pani w kość?...

H.B.: W tym czasie byłam wychowawczynią 7 klas i nie ukrywam, że są takie, które wspominam bardzo miło, ale i takie, które dały mi w kość. Na razie jest dobrze z moją pamięcią i wszystkich uczniów pamiętam doskonale!

N.J.: Dlaczego uczy Pani języka polskiego?

H.B.: W moich czasach szkolnych najbardziej lubianym przedmiotem był właśnie język polski. Po ukończeniu liceum dokonałam jednak innego wyboru i skończyłam studia w kierunku nauczania początkowe. Minęło kilka lat i nadarzyła się okazja przekwalifikowania się. Skorzystałam z tej możliwości i raczej nie żałuję.

N.J.: Miałam kiedyś okazję obejrzeć kronikę Pani dawnej klasy. Sądzi Pani, że dzisiejsza młodzież różni się trochę od tej, którą miała Pani okazję uczyć kilka dobrych lat temu?

H.B.: Z całą pewnością tak! Dzisiejsza młodzież, dzieci również, są bardziej bezpośrednie i trudniej je czymś zainteresować.

N.J.: Jakie ma Pani hobby i co robi Pani w wolnym czasie?

H.B.: Moje hobby to czytanie książek i gotowanie. W przerwach między jedną a drugą książką czasem coś ugotuję. Połączeniem tych zainteresowań jest czytanie książek, w których pojawiają się przepisy.

N.J.: Mniam! Może kiedyś wybiorę się do Pani na obiad! Ale mam jeszcze ostatnie pytanie: Jak Pani opisze naszą szkołę w jednym zdaniu??

H.B.: Nasza szkoła jest dla mnie miejscem, do którego wchodzę z uśmiechem i z takim samym wyrazem twarzy staram się stamtąd wyjść.

N.J.: Dziękuję za miłą rozmowę! Do widzenia!

H.B.: Dziękuję również do widzenia!